VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 164)**

z dnia 3 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 164)

3 grudnia 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Dygata w związku z 100. rocznicą Jego urodzin (druk nr 2950),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam nową członkinię Komisji, panią poseł Ewę Czeszejko-Sochacką.

W porządku dziennym mamy: pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Dygata w związku z 100. rocznicą jego urodzin. Pan poseł wnioskodawca będzie uprzejmy skończyć rozmowę telefoniczną i przedstawić projekt. Już rozpoczęłam i wezwałam pana do głosu, panie pośle.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, ale dzwoni przewodniczący klubu, żeby prosić o usprawiedliwienie. W życiu bym się nie ośmielił, pani przewodnicząca i Wysoka Komisjo, żebym nie usłyszał, ale zwierzchność w tej samej sprawie.

Proszę państwa, na ostatnim posiedzeniu podjęliśmy inicjatywę, żeby przygotować projekt uchwały związany z 100. rocznicą urodzin Stanisława Dygata. Nasza Komisja wyraziła zgodę, żeby to był projekt komisyjny, w związku z tym jest już, wcześniej przeze mnie przygotowany i poprawiony przez Biuro Legislacyjne, projekt uchwały. Jeżeli pani przewodnicząca uzna, że zamykamy pierwsze czytanie, to moglibyśmy przystąpić do procedowania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan przewodniczący będzie uprzejmy pozwolić mi prowadzić. Bardzo proszę – czy w ramach pierwszego czytania są jakieś uwagi ogólne? Nie słyszę. Zamykam pierwsze czytanie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak myślałem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może pan myślał, ale ja muszę trzymać się procedur.

Przystępujemy do rozpatrywania. Czy w sprawie tytułu są jakieś uwagi? Nie słyszę. Czy są jakieś uwagi do pierwszego akapitu?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak, mam uwagę. Po konsultacjach z Biurem Legislacyjnym i z językoznawcami uznaliśmy, że zaczniemy pierwszy akapit wyrazem „dnia": „Dnia 5 grudnia". Tym razem językoznawcy tak chcieli, nie jest to konieczne, ale ponieważ to ja prowadzę, to zgłaszam, że to też jest bardzo dobrze, bo Dygatowi to by się podobało.

Z drugiego akapitu wyrzucamy: „Pisał powieści, felietony, opowiadania i scenariusze filmowe”. Pierwszy akapit brzmiałby następująco: „Dnia 5 grudnia 1914 roku urodził się w Warszawie Stanisław Dygat, jeden z najciekawszych pisarzy powojennej Polski, autor powieści, felietonów, opowiadań i scenariuszy filmowych”. Tak zakończyłby się pierwszy akapit. To jest moja propozycja uzgodniona z językoznawcami i Biurem Legislacyjnym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Moim zdaniem, to jest błąd językowy, bo nie może być „pisarz najciekawszy”. To jest po prostu błąd językowy. Ja rozumiem pewną figuratywność, przenośność. Ciekawy może być czegoś człowiek itd., ale „ciekawy” o pisarzu, to nie jest dobrze. Nie wiem, czym to zastąpić, ale na pewno nie może być „najciekawszy”. Nie wiem, może być „jeden z najbardziej znanych”, „wybitny”. „Interesująca” może być kobieta, mężczyzna.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Można?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Mogę powiedzieć, dlaczego użyłem tego przymiotnika. W eseju, który otrzymaliśmy, dotyczącym Dygata, było takie sformułowanie i pozwoliłem sobie go użyć.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Na przykład może być „inspirujący”, czy coś takiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, doceniam pańskie zdolności lingwistyczne we wszystkich językach świata, ale w tym przypadku pozwolę sobie nie zgodzić się z panem. Nie wiem, czy to można uznać za kolokwializm czy nie, ale w języku polskim, w eseistyce, w krytyce, w literaturze istnieje takie określenie: „najciekawszy poeta, pisarz”. To może taka *licentia poetica*, może ona nie jest bardzo zgodna z gramatyką czy stylistyką podręcznikową, ale ja tu nie widzę błędu językowego.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ja się nie upieram. Rozumiem, że wszyscy skończyliśmy szkoły na jakimś poziomie, na ogół wyższym. Mówię teraz trochę żartobliwie…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja też żartuję.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jeżeli to nikogo nie razi, a tylko mnie. Rozumiem intencje i w ogóle zgadzam się z sensem tego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł – pierwszy głos.

Poseł Ewa Czeszejko-Sochacka (PO):

Jestem po polonistyce i dyskusja jest bardzo ciekawa, natomiast mam jedną uwagę. My tutaj walczymy o Rok, żeby…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, to jest tylko uchwała okolicznościowa.

Poseł Ewa Czeszejko-Sochacka (PO):

Przepraszam, oczywiście. Lata już są zatwierdzone. Wydawało mi się, że słowo „interesujący” ma za małą rangę, jeżeli chce się kogoś bardzo uhonorować i…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Gdzie tu jest „interesujący”?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Proponował pan poseł.

Poseł Ewa Czeszejko-Sochacka (PO):
Tego typu określenie jak „wybitny”, czy coś takiego, bardziej oddaje rangę, ale mogę się mylić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Zostawiamy „najciekawszego” i bardzo proszę, kończymy tę dyskusję, bo jest ona bezprzedmiotowa.

Poseł Ewa Czeszejko-Sochacka (PO):
Dobrze.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Przedmiotowa to ona jest, pani przewodnicząca, tu bym się nie zgodził.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Naprawdę, to jest bardzo dobrze wymyślone. Nie piszemy, że „wybitny” czy „najwybitniejszy”. W tym słowie jest też pewnego rodzaju skromność człowieka, który nie pisał dzieł, nie pisał wielkich booków, tylko po prostu taki rodzaj literatury i tyle.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
„Booki” to z języka obcego. Czy do drugiego akapitu są uwagi?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Jeżeli państwo zanotowaliście w głowach to, co powiedziałem wcześniej, to wypada pierwsze zdanie, które jest w pierwszym akapicie i dalej jest dokładnie tak, jak w przygotowanym tekście, czyli od „Był mistrzem słowa” do „»Dworzec w Monachium«”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Czy są uwagi? Nie ma, nie słyszę. Dobrze. Czy są uwagi do trzeciego akapitu?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Tak, tylko redakcyjne korekty. Zamiast „i” wstawiamy „a”: „»List 34« – protest pisarzy i uczonych w obronie wolności słowa, a w 1976 r. »Memoriał 101« – przeciwko projektowanym zmianom w Konstytucji PRL-u”. Tak brzmi ten akapit.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tak, słucham.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Mam jedną uwagę, nie tę, o której już rozmawialiśmy zeszłym razem. Ja bym słowo „uczonych” zamienił na „naukowców”, bo nie wszyscy tam byli uczeni, a to jest pewna różnica. „Naukowców” brzmi zgodnie z rzeczywistością. Żeby być uczonym, to…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Przychylam się.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Ja bym to przegłosował. Jak już pracuję nad uchwałą dotyczącą pisarza, to przeważnie spotykam się z ludźmi, którzy wiedzą, co piszą, jak piszą, bo mają do tego zawodowe i staranne wykształcenie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Mało kto z naukowców może być uważany za uczonego i na pewno nie wszyscy ci, którzy się podpisali, a znam ich prawie wszystkich, zasługują na to miano. Nie mówię tutaj nic pejoratywnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To nie tylko języki, ale zna pan wszystkich z „Listu 34”.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Mam problem…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, myślę, że to nie jest ani uwłaczające, ani nie umniejsza roli. Po prostu, to byli naukowcy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Już powiedziałam, że się zgadzam z panem posłem – tym razem absolutnie i bez zastrzeżeń. Rzeczywiście „uczony" jest słowem dla nielicznych. Słowo „naukowiec" jest równie szlachetne i od razu nie jest takie „w todze i na piedestale". Zgadza się pan?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W takim razie ja się zgadzam i przyjmuję z pokorą tę uwagę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ostatni akapit.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W ostatnim akapicie jak zwykle zamieniamy słowa „w setną rocznicę" na „100.".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mogę się zapytać Biura Legislacyjnego – dlaczego nie możemy pisać po polsku, tylko musimy pisać tak jak w podstawówce?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pani przewodnicząca, ta uwaga wynika tylko i wyłącznie z tego, że w tytule jest tak zapisane: „100.". Językoznawcy proponują, a my za nimi, żeby była konsekwencja w całym tekście projektu. Jeżeli Wysoka Komisja chciałaby, żeby to było pisane słownie, to wówczas proponujemy, żeby również było tak w tytule.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie mecenasie, pewnie pan się zdziwi, ale powiem panu, że mi zupełnie nie przeszkadza, że w tytule jest „100.", a tam, gdzie jest uchwała, która z natury rzeczy jest pewną narrację, a nie tytułem piszemy po polsku „setną".

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pani przewodnicząca, dlatego z naszej strony to zawsze są tylko propozycje do rozstrzygnięcia, my nie narzucamy swojej woli.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jednak chciałabym, żebyście kiedyś wytłumaczyli mi, dlaczego tak robicie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Bo to ładniej wygląda.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W tytule lepiej wygląda liczba…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

…a w podsumowaniu lepiej wygląda słowo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W takim razie nie przyjmujemy tej uwagi. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to zostawiamy ten akapit w brzmieniu, jakie było przygotowane, *notabene* przeze mnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały wraz z poprawkami? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Myślę, że tutaj nikt nie ma wątpliwości.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję za zaufanie…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Jeszcze nie powiedziałam nazwiska.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Pani poseł Czeszejko się cieszy, myśli sobie, że parlament jest taki jak nasza Komisja. Zaraz się pani przekona, jak to naprawdę jest.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
U nas jest wesoło. Proponuję pana posła Jerzego Fedorowicza.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Dziękuję, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję bardzo. Proszę państwa, bardzo proszę o pozostanie na sali członków podkomisji do przekształceń spółek Skarbu Państwa.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Mogę w sprawach różnych czy bieżących?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To jest w sprawach różnych.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Mogę dodatkowo jedno zdanie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Najpierw to, bo pan jest w tej podkomisji.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Chciałabym, aby to, co powiem, odnosiło się do całej Komisji, a pani przewodnicząca prosi o pozostanie tylko członków podkomisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
W sprawach bieżących – słucham, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Tylko jedno zdanie. Klub SLD zgłosił projekt uchwały w sprawie upamiętnienia postaci Stanisława Mikulskiego – wybitnego aktora, który stał się ikoną popkultury. Prezydium Sejmu podjęło decyzję przesłania tego projektu, a akurat ja jestem wnioskodawcą. To wymaga rozważenia, bo tam być może jest proponowany taki wariant oboczny, że użyję tego sformułowania, żeby Sejm w piątek rano, ponieważ w piątek jest przewidziany pogrzeb Stanisława Mikulskiego, uczcił jego pamięć minutą ciszy, więc to może być alternatywne. W każdym razie chcę powiedzieć, że to może być traktowane jako „albo albo".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle, od razu panu powiem, że dla mnie nie ma „albo albo". Prezydium Sejmu i marszałek podejmuje decyzję, że jest minuta ciszy, w końcu wszyscy go znali, jedni lubili, drudzy nie, wszystko jedno, ale wszyscy go znali i wtedy jest minuta ciszy. Powiem panu, że jeżeli przesłanoby projekt takiej uchwały tuż po śmierci człowieka, żeby Komisja miała się tym zajmować, to ja kategorycznie protestuję, bo były inne postaci, równie zasłużone, choć nie z popkultury, tylko innej kategorii i używałam tego argumentu. Jeżeli chcemy kogoś uczcić, dlatego że umarł, to proszę, żeby Sejm go sobie uczcił, a nie podejmował uchwałę tuż po śmierci czy po pogrzebie. Patrzę tu wymownie na pana posła Dziedziczaka, bo zdaje się, że wtedy się o to spieraliśmy, przynajmniej z panem posłem. Nie ma takiego obyczaju, żebyśmy jako Komisja podejmowali taką uchwałę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Pani przewodnicząca, myślę, że trzeba zachowywać elastyczność. To nie jest żaden sznyt, model, łoże Prokrusta, że coś jest tak albo tak, ktoś pasuje albo nie. Jeżeli Sejm uczciłby minutą ciszy, to uważam, że to jakby jest wystarczająca sprawa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nikomu nie grożę, panie pośle, mówię o pewnej przyzwoitości i porządku, jaki powinien być, więc proszę wpłynąć na Prezydium Sejmu i wicemarszałka Wenderlicha, żeby tak tę sprawę załatwić.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Marszałek Wenderlich ma tragedię osobistą, więc nie ma go w tych dniach. W każdym razie z tego, co się dowiedziałem dzisiaj, jest propozycja, która wypłynęła z Konwentu czy z Prezydium Sejmu, żeby uczcić minutą ciszy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To bardzo dobra propozycja.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jeżeli tak się stanie, to jestem gotów wycofać ten projekt. Jeśli to się stanie w piątek rano, to jestem gotów wycofać ten projekt uchwały. Tylko uprzedzam, że oficjalnie podjęto decyzję, żeby ten projekt przesłać do Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, bo ta Komisja, ku mojemu ubolewaniu, stała się Komisją uchwał i wniosków, o tym wszyscy wiemy. Ja się do takiej Komisji nie najmowałam.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Podzielam opinię pani przewodniczącej, że Komisja w mniejszym stopniu zajmuje się zarówno kulturą, jak i środkami masowego przekazu, a w większym stopniu projektami uchwał czy próbami reinterpretacji historii, ale to już jest inny temat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W każdym razie moje stanowisko jest takie. Na razie nie mam tego skierowania, ale jeśli panu by na tym zależało jako wnioskodawcy, to bardzo proszę odbyć jeszcze rozmowy z Prezydium, bo dla mnie byłoby to naturalne. Dziękuję. Zamykam sprawy bieżące.

Bardzo proszę o pozostanie na Sali członków podkomisji do przekształcania spółek Skarbu Państwa działających w oparciu o zasoby kultury narodowej i instytucje kultury.

Zamykam posiedzenie Komisji.